№ 22. 29 MAJA 1920 r. Rok II.



Cena Tygodnika kwartalnie 10 marek. Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: SIERADZ — Bank Ludowy.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 2 mk.

KALENDARZYK.
29. S. Augustyna B. W.
30. N. św. Trójcy, Feliksa
31. P. Anieli
1. W. Czerwiec. Jakóba
2. Ś. Marcelina i Bland.
3. C. Boże Ciało, Erazma
4. P. Franciszka

Do niewidomych wojaków.

Cześć wam, wojacy, na polskiej ziemicy,
Kiedy pierzchł dla was cudny światła blask:
Już was nie trwożą dziś ciemięzcy dzicy
Ani was zbudzi słońca cudny brzask.

W obronnej walce dla drogiej Ojczyzny
Zamroczył wzrok wam już wieczysty cień,
Błogosławione niech będą te blizny
I zgasłe oczy, co wam mroczą dzień.

Wy duchy jasne, co z ciemnicą wzroku
Wewnętrznym żarem rozświetlacie noc,
Niech wam wzrok ducha bez cieni i mroku
Da do wytrwania swojej siły moc.

Chciałabym śpiewnej mojej lutni mocą
Wysnuć wam dzisiaj taki pieśni dźwięk,
By jasność duszy zalśniła wam nocą
I ukoiła cierpień waszych jęk.

Chciałabym wzniecić blask słońca palący,
Coby myśl waszą porwał-uniósł wzwyż:
By duch wasz silny, nadzieją żyjący
Ujrzał potęgę Ojczyzny — nie krzyż . . .

Ignacja Piątkowska.

Lokaty w pożyczkach państwowych.

Umieszczenie kapitałów w naszych pożyczkach państwowych jest nakazem nietylko patrjotycznej powinności wobec Państwa, nietylko wołaniem uczucia i sumienia obywatelskiego, lecz również wynikiem obliczeń rozważnego i ostrożnego kapitalisty, poszukującego dla swych kapitałów lokaty pewnej i dobrze oprocentowanej.

Co do pewności lokaty—wystarczy przypomnienie, że za spłacenie pożyczek ręczy Państwo całym swoim majątkiem skarbowym, wszystkimi dochodami, płynącymi z dóbr państwowych (domenów), podatków, monopoli i t. d. Jak daleko sięga pewność tej lokaty, świadczy o tem art. 7 „Ustawy z dnia 27 lutego 1920 r. w przedmiocie wypuszczenia 5% krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki z roku 1920", który opiewa, między innemi, że „obligacje 5% pożyczki państwowej z roku 1920 mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne i mogą być używane dla lokacji kapitałów osób, pozostających pod opieką i kuratelą, jako też kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacji publicznych, kaucji cywilnych i wojskowych, depozytów, oraz dla konwersji innych papierów publicznych". Bezpieczeństwo pupilarne — to znaczy prawo umieszczania w państwowych pożyczkach sum małoletnich; takie prawo przyznaje się tylko walorom, dającym bezwzględną rękojmię co do pewności lokaty.

Wiadomą jest rzeczą, że przed udzieleniem pożyczki, wierzyciel bada stan majątkowy swego przyszłego dłużnika, zagląda do księgi hipotecznej itd. Im mniej tam znajdzie długów, tem się staje skłonniejszy do udzielenia pożyczki.

Przyszły wierzyciel Państwa Polskiego, którzyby poszedł tą samą drogą, stałby się bardzo skłonny do udzielenia pożyczki, przekonałby się bowiem, że

księga długów tego państwa jest zaledwie rozpoczęta, że, w porównaniu z długami innych państw, stan Polski jest bardzo pomyślny, gdyż dotychczas zaciągnięte długi są bardzo nieznaczne wobec już teraz posiadanego majątku narodowego, oraz niewątpliwego i to bardzo znacznego pomnożenia tego majątku już w najbliższej przyszłości, po zakończeniu akcji plebiscytowej.

Ze Świata.

Francja.

— Urodzaj zboża we Francji w tym roku jest świetny.

Włochy.

— Ojciec św. wezwał duchowieństwo katolickie w Stanach Zjednoczonych Ameryki do popierania Polskiej Pożyczki Państwowej.

Węgry.

— Węgrzy oświadczyli, iż przyjmują warunki pokoju.

Ukraina.

— Organizowanie państwowości ukraińskiej postępuje szybko.

Rosja.

— Bolszewicy zaatakowali Persję. — Całkowitą władzę wojskową w Rosji objął gen. Brusiłow.

Czechosłowacja.

— Na Słowaczyźnie prześladują Czesi nietylko pobratymców swoich Słowaków, ale i Kościół katolicki na ziemi słowackiej. Wypędzają biskupów, konfiskują klasztory, więżą kapłanów. Sądzili, że tym sposobem przy wyborach do sejmu czeskiego nie dopuszczą do zwycięstwa partji katolickiej. Tymczasem tam katolicy zwyciężyli.

Turcja.

— W Syrji wywiązały się walki pomiędzy wojskami francuskiemi i tureckiemi. — W Turcji proklamowano świętą wojnę w obronie muzułmaństwa.

Ameryka Północna.

—Przewrót w Meksyku został dokonany.

Z Polski.

Z frontów bojowych.

Ataki bolszewików na południe od Dźwiny i na Berezynie trwają. Nieprzyjaciel rzucił całe masy swoich wojsk, aby przełamać nasz front. Bohaterska jednak obrona naszych oddziałów zniweczyła dotychczas wszystkie zamiary nieprzyjaciela. Również między Borysowem i Bobrujskiem udaremniono próby mas bolszewickich, zmierzających do przejścia rzeki Berezyny w kilku miejscach. Koło ujścia Cisy do Berezyny zniesiono jedną brygadę bolszewicką. Nieprzyjaciel zaatakował także gwałtownie nasze prawe skrzydło nad Dniestrem. Ataki krwawo odparliśmy i zajęliśmy miejscowości Zaboklicze i Obędówkę.

— W Łęczycy odbyła się uroczystość wręczenia sztandarów pułkom ziemi Łęczyckiej 37 p. p. i 2-mu pułkowi strzelców konnych. Na uroczystości byli obecni minister wojny, gen. Leśniewski i biskup polowy, ks. Gall.

— Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu butelka 0,6 litra spirytusu mocy 94° od dnia 1-go czerwca r. b. kosztować będzie 124 mk.

— Podkomisja węglowa Koalicji w Paryżu postanowiła przydzielić Polsce 45000 ton węgla z Górnego Śląska.

— W Warszawie w dn. 23 i 24 maja r. b. odbył się Narodowy Kongres Robotniczy przy udziale 734 delegatów i delegatek, reprezentujących 347000 robotników, zorganizowanych w Narodowe Stronnictwo Robotnicze (N. S. R.) Górnego Śląska, Wielkopolski, Pomorza, Westfalji, wolnego m. Gdańska, oraz Narodowy Związek Robotniczy (N. Z. R.). Powzięto jednomyślną uchwałę, rozwiązującą wyżej wymienione organizacje i proklamującą jednolitą organizację polityczną polskiej klasy pracującej pod nazwą Narodowej Partji Robotniczej (N. P. R.).

— W Łodzi w Zielone Świątki bawili nuncjusz apostolski, ks. biskup Achilles Ratti i J. E. ks. kardynał Kakowski.

— W Poznaniu pożar zniszczył laboratorjum chemiczne przy uniwersytecie. Szkody wynoszą 12 miljonow mk.

— W Częstochowie wykryto fabrykę 5000-koronowych banknotów czeskich. Aresztowano wiele osób.

— Na pograniczu około Sosnowca, jak pisze „Rozwój", dokonał nocnej rewizji minister spraw wewnętrznych Wojciechowski w przebraniu. Rewizja wykryła skandaliczne nadużycia. Przez pas graniczny przepędzano całe stada bydła, koni, przewożono wozy żyta, zapasy żywego srebra, złota w monetach i przedmiotach i t. d.; odwrotnie z Niemiec przemycano wielkie ilości środków leczniczych, tytuniu i t. p. W przewożeniu brali udział funkcjonarjusze straży pogranicznej w mundurach. Aresztowano kilku oficerów oraz wielu szeregowców, których oddano pod sąd wojenny. Pozostałą straż pograniczną wysłano na front wschodni.

— We Włoszczowej w Kieleckiem na nabożeństwie w bóżnicy w czasie święta żydowskiego na cześć Palestyny był obecny specjalnie zaproszony p. starosta włoszczowski z urzędnikami. Hańba! Przedstawiciele naszych władz zaczynają chodzić już do bóżnic na nabożeństwa!

Z ziemi Sieradzkiej.

Prośba do ludzi dobrej woli.

W Brąszewicach utworzona została nowa parafja.

Nie ma nic: ni kościoła, ni plebanji, ni budynków gospodarczych.

Ziemia licha, lud biedny, do dawnej parafji Wojkowa dwanaście wiorst.

Dusza zaś pragnie Boga, światła Ewangielji, dzieci katechizmu, starzy żywego słowa kapłańskiego.

A tu straszna przeszkoda na środku drogi. Brak pieniędzy, brak funduszów.

Ze łzami ten lud poczciwy zwraca się do Was wszystkich, co Boga miłujecie, wysyłając z puszką opieczętowaną kwestarza Kawczyńskiego. Nie odmówcie swego grosza. Bóg stokrotnie Wam wynagrodzi. A gdy nowa świątynia stanie, po wieczyste czasy będzie brzmiała w niej chwała Bogu, a kapłani ją obsługujący będą się modlili o wasze szczęście, o wasze powodzenie.

Dzisiejszy proboszcz x. Walczykowski z młodzieńczym zapałem pracuje, ale bez pomocy ogółu nie podoła tak olbrzymiemu dziełu.

Sieradzanie pokażcie, że prawdziwie jesteście potomkami wielkich swoich przodków — co Boga, kościół kochali całą potęgą swojej duszy.

X. Mikołajewski, prałat i dziekan.

* * *

List żołnierzy.

Do oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sieradzu.

Za przysłane podarki świąteczne, które sprawiły tyle uciechy dla nas żołnierzy, t. j. dla całego 29-go pułku Strzelców Kaniowskich, albowiem każdy żołnierz otrzymał paczkę.

Więc za tak hojne dary w imieniu wszystkich żołnierzy składamy staropolskie „Bóg zapłać".

Pozostają szare żołnierzyki 29 p. Strz. Kan., sierżant sztabowy Wierzbicki Józef, plutonowy Słoński, kapral Jaruga Zygmunt i Szewczyk Stefan.

* * *

Z Warty.

3 Maj w naszem miasteczku był obchodzony wspaniale i podniośle. Po nabożeństwie wzięło w nim udział do 10 tysięcy ludzi. Obecne były wszystkie istniejące stowarzyszenia i instytucje społeczne. Na czele obok krzyża kroczyła banderja konna w ubiorach ludowych, dalej ze sztandarem weterani z 1863 r., następnie dziatwy ze wszystkich szkół w parafji, a nawet z za rzeki Warty. Olśniewający był widok tej dziatwy: co szkoła, to sztandar, a za sztandarem las głów dziecięcych odświętnie ubranych. Od ubiorów ludowych, paciorków, kokard biało-amarantowych, orzełków, chorągiewek aż się mieniło... Za szkołami postępowały ze sztandarem Koła Młodzieży — wszyscy ludowo odziani — dalej Straż Ogniowa miejska z orkiestrą, Straże z Witowa i Zagajewa, chór kościelny, cechy rzemieślnicze, bractwa, Klub Myśliwski, Stowarzyszenie Śpiewacze „Lira", Klub Mieszczański, Koło Kobiet, Rada Miejska, Duchowieństwo i lud.

Po uroczystem nabożeństwie około godz. 1-ej po poł. ruszył pochód z kościoła farnego poprzez miasto, które przybrało odświętny wygląd, na wszystkich domach powiewały flagi narodowe, większość zaś domów polskich przybrano w zieleń, dywany, chorągiewki, portrety i t. p. ozdoby. Po przemowie ks. Mankiewicza z balkonu magistratu pochód ruszył ku parkowi „3 Maja". Tam przemawiał nauczyciel szkoły powszechnej p. Adam Gacek. Mówcy wzywali do jedności, zgody, równości, braterstwa, ofiarności publicznej na cele narodowe. Po odśpiewaniu przez śpiewaków „Mazurka 3 Maja" i „Hej, Polska nie zginęła", pochód ruszył z hymnem na ustach do miasta. Podczas przemówienia z balkonu magistratu przez p. burmistrza Z. Orłowskiego, gdy wzniesiono okrzyk na cześć armji, członkowie Klubu Myśliwskiego dali kilka salw.

Wieczorem miasto iluminowano. Najwspanialej wyglądał magistrat, oświetlony efektownie światłem elektrycznem i przybrany w zieleń. Gdy wieczorem z balkonu rozległy się dźwięki muzyki, tłumy ludzi wyległy na rynek i do późnej nocy tam pozostały.

Urządzona też była wieczornica w dniu 2-gim i 3-cim maja; w pierwszą wieczornicę odegrano przez amatorów z T-wa Śpiew. „Lira" „Surdut i Siermięga", w drugą — przez amatorów z Straży Ogniowej miejskiej „Racławickie kosy". — Cały dochód z obu przedstawień przeznaczono na plebiscyt. M. T. L.

* * *

Wypadki.

Wieczorem dn. 21 maja przeszła nad Sieradzem burza z przerażającymi grzmotami i piorunami. Na szczęście w samem mieście obyło się bez wypadku; pioruny popsuły tylko telefony i t. p. urządzenia. W okolicy zaś od pioruna był cały szereg pożarów. Między innemi w Górkach Zadzimskich, gm. Wierzchy A. Adamiakowi spaliła się stodoła, — straty wynosza 15000 mk. W Chodakach tejże gminy spłonęły doszczętnie koszary dworskie w majątku p. H. Leśniewskiej, — straty w budynkach wynoszą 100 000 mk. — W Zadzimiu spłonęła posiadłość Biniasa; w Chojnem, gm. Bogumiłów — stodoła S. Kulawiaka. Kilkanaście pożarów było również w okolicach Wielunia. — Dnia 13 maja w Choszczewie, gm. Krokocice z niewiadomej przyczyny spłonęło 41 budynków gospodarskich, ubezpieczonych na 7000 rb., straty w nieubezpieczonych nieruchomościach wynoszą 57000 mk. — Dnia 26 maja kobieta niewiadomego nazwiska, wyskakując z pociągu w pełnym biegu pod wsią Kobierzycko, wpadła pod koła wagonu i poniosla śmierć na miejscu.

* * *

Na święcone dla żołnierza 29 pułku Strzelców Kaniowskich następujące parafje nadsyłały dary na ręce Zarządu Czerwonego Krzyża w Sieradzu.

Par. CHARŁUPIA-MAŁA wsie: Dzigorzew: zbierały delegatki Rozalja Podsiadła i Urszula Ślipek — jaj 225, fasoli 4 f., mąki żytniej 13 f., sera 1½ f., pieniędzy 20 mk. 50 f. — Charłupia-Mała: zbierały delegatki Katarzyna Kulawiecka, Marjanna Szałek i Zawiasa — jaj 188, kaszy 3 f., pieniędzy 68 mk. — Dzierlin: zbierały delegatki Józefa Bochenek, Marjanna Jankowska — jaj 98, masła 2½ funta, mąki żytniej 1½ f., mąki pszennej 23 f., sera 2 f., cebuli 1 f., kiszki 2½ f., pieniędzy 40 mk. i 3 rb. — Zagórki: zbierały delegatki Marja Jasińska, Stanisława Olejnik i Stanisława Leśkiewicz — jaj 40, fasoli 2 f., masła 1 f., sera 2½ f., pieniędzy 12 mk. 50 fen. — Kościerzyn: zbierały delegatki Antonina Grzelak, Antonina Krysiak i Stanisław Antczak — jaj 135, mąki żytniej 22 funty, pieniędzy 31 mk. — Łosieniec: zbierały delegatki Marjanna Dubiak, Józefa Polak i Łucja Osmulska — jaj 50, fasoli 12½ funta, mąki żytniej 11 f., pieniędzy 7 mk. — Biskupice: zbierały delegatki Tekla Szumicka, Aniela Bednarek, Teofila Salamon — jaj 144, fasoli 3 f., kaszy 23 f., pieniędzy 66 mk. 50 fen. — Żerosławice: zbierały delegatki Antonina Chudzik i Józefa Maciaszczyk — jaj 75, pieniędzy 18 mk. — Kowale: zbierały delegatki Antonina Wojtysiak, Anna Wymysłowska i Marja Pędzik — jaj 122, fasoli 7½ funt., pieniędzy 21 mk. — Baszków i Jakubice: zbierały delegatki Józefa Jańczak, Józefa Musiał, Józefa Pędzik i Marja Jańczak — jaj 187, pieniędzy 37 mk. — Razem zebrano: jaj 1264, fasoli 20 f., kaszy 30 f., masła 3½ f., mąki żytniej 47½ f., mąki pszennej 23 f., sera 6 f., cebuli 1 f., kiszki 2½ f., pieniędzy 321 mk. 50 fen. i 3 rb. (d. c. n.).

List do Redakcji.

W r. b. wydzierżawiłem od p. Michała Danielewicza ogród. Polegając na opinji p. Danielewicza w Sieradzu, jako człowieka ustalonych zasad o honorze, oraz uświadomieniu, iż w stosunkach z ludźmi obowiązuje konieczność uczciwego wywiązywania się z poczynionych zobowiązań nie przedsięwziąłem żadnych kroków dla zabezpieczenia zawartej z nim umowy, zadawalniając się zapłaceniem (dla formalności tylko) niewielkiego zadatku. Gdy jednak udałem się do pana Danielewicza w celu zapłacenia reszty należności za dzierżawę, ten zakomunikował mi, iż ogród postanowił wydzierżawić swej siostrze, gdyż ta znajduje się w trudnych warunkach materjalnych i choć w ten sposób postanowił jej dopomóc. Aczkolwiek niezrozumiałem mi się wydawało, iż braterskie serce p. Danielewicza nie ocknęło się wcześniej, i tem niezrozumialszem, iż p. Danielewicz jest tak biednym, że aż na takie pomysły musi się zdobywać, by dopomóc znajdującej się w trudnych warunkach siostrze, jednakowoż, szanując przytoczone przez p. Danielewicza motywy, zrezygnowałem z dzierżawy i przyjąłem zadatek bez żadnego wynagrodzenia.

Obecnie dowiaduje się, iż p. Danielewicz wydzierżawił ogród żydom, bajeczka zaś o biednej siostrze przytoczoną była tylko w tym celu, by wywrzeć na mnie nacisk moralny, pozwalający mu uniknąć konieczność zwrócenia mi podwójnego zadatku.

Czyn p. Danielewicza jest tem charakterystyczniejszy, iż przy umawianiu się o dzierżawę zobowiązałem się zapłacić za takową tyle, ile zapłaci każdy inny zgłaszający się, i p. Danielewicz mógł odemnie uzyskać ten sam czynsz dzierżawny, jaki mu obecnie płacą żydzi.

Opinji publicznej pozostawiam do rozstrzygnięcia, co sądzić o czynie p. Danielewicza, oraz ku nauce innym w stosunkach nietylko z szachrajami, ale i rodakami, pozornie zasługującymi na zaufanie, zalecam więcej ostrożności niż ja jej okazałem. Edward Łuszkiewicz.

Bank Ludowy w Sieradzu

ogłasza:

Sejm ustawodawczy w dn. 29 kwietnia postanowił, że waluta rublowa przestaje być środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, a wszystkie zobowiązania przedwojenne i powojenne, opiewające na ruble carskie, mają być płatne w markach polskich według kursu 216 marek za 100 rubli.

Z tego powodu Zarząd Banku wzywa wszystkich, którzy mają wkłady rublowe w kasie Banku, ażeby raczyli przybyć do biura w celu uregulowania swoich rachunków najdłużej do dn. 1 lipca r. b.

Zarząd.

OGŁOSZENIE.

PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY

w Zduńskiej-Woli, ul. Złotnickiego.

Urząd podaje do wiadomości P. P. Pracodawców, że posiada w ewidencji robotników niewykwalifikowanych, rzemieślników, oraz służbę domową, których może natychmiast dostarczyć na żądanie.

Kierownik Urzędu:
W. Karczewski.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Cypry Ciechanowskiej, lat 17, ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono patent na handel towarami łokc. i galanterją na imię Icka Majera Szymanowicza ze Zd.-Woli.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Kazimierza Sobczaka, lat 17 z Wróblewa.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Antoniny Fuks, lat 66 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Rajnold Fuks, lat 70 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Mosiek Chaim Posnersohn, lat 38 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Hemje Urbach, lat 29 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Wolf Grajman, lat 26 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Józefa Skarupy, lat 35 z Sadokrzyc, gm. Wróblew.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Pinkus Jakób Brykman, lat 27 z Szadku.

Letni rozkład jazdy pociągów od dn. 21 maja.

Odchodzą z Sieradza:

do Warszawy:		do Kalisza:	
osobowy	7-a rano	osobowy	12,35 p. poł.
„	5,30 p. poł.	„	3,10 „
„	12,40 w nocy	„	12,45 w nocy
(kurjerski)	4,02 „	(kurjerski)	3,08 „

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.